



# Echa konwencji

## **ANDRYCHÓW, 20 CZERWCA 1993 R.**

Podobnie jak w poprzednich latach znowu na początku okresu konwencyjnego mieliśmy radość ze spotkania z braćmi w sali DK w Andrychowie.

Pierwszym wykładem na temat: „*Według wiary waszej niech się wam stanie*” usłużył br. D. Krawczyk. Brat przedstawił warunki zbudowania silnej wiary oraz niebezpieczeństwa popadnięcia w obłudną wiarę, która może być tylko powierzchowna, na pokaz, czyli bigoteria.

Brat Jan Ciechanowski w wykładzie na temat: „*Wszystkiego doświadczajcie*” przedstawił różne nurty myślowe, które zawsze interesowały naśladowców Chrystusa. Przyjmując jakąś naukę, musimy sprawdzić jej logiczny związek z Biblią oraz czy wytrzymuje ona próbę czasu.

Trzecim wykładem na temat: „*Modlitwa*” usłużył br. Paweł Suchanek. Brat mówił, jak ważna w życiu jest modlitwa. Przyrównał ją do zaworu bezpieczeństwa w różnych trudnościach oraz do kotwicy naszej wiary.

Po przerwie obiadowej br. Zdzisław Kołacz w wykładzie na temat: „*Spółeczność z świętymi*” wykazał, jak ważne jest uczestnictwo w nabożeństwach (Hebr. 10:25). Spółeczność z braćmi ma wpływ na nasze życie rodzinne, naszą postawę wśród ludzi oraz w Zborze.

Ostatnim wykładem usłużył br. Piotr Probiez z Ew. Łuk. 2:49: „*W sprawach Ojca mego ja być muszę*”. Na przykładzie dwunastoletniego Jezusa rozważał, czy w naszym życiu codziennym zajmujemy się należycie głoszeniem Ewangelii. Dbałość o byt materialny przesłania nam obowiązki, podjęte przy chrzcie względem Boga oraz braci.

W czasie konwencji dzieci miały szkółkę w oddzielnym pomieszczeniu. Do przerwy obiadowej zajęcia z dziećmi prowadzili bracia w dwóch grupach.

Do pieśni w czasie konwencji przygrywał zespół muzyczny z Krakowa. Jak zwykle pogoda nam dopisała i przybyło około 600 braci i siostr na tę pierwszą wiosenną konwencję. Jeżeli Bóg pozwoli, jesienią znów będziemy chcieli urządzić dla braterstwa taką przystań duchową.

*Za Zbór w Andrychowie br. Józef Potempa*

## **LUBLIN, 27 CZERWCA 1993 R.**

Słowa ap. Pawła „*Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki*”, zapisane w Liście do Żydów (Hebr. 13:8), były mottem spotkania na jednodniowej konwencji w Lublinie. Tego dnia w Domu Kultury Kolejarza zgromadziło się ponad 300 osób. Była to jedna z pierwszych konwencji w bieżącym sezonie, dlatego emocjonalnie bardzo przeżywaliśmy ten dzień.

Pierwszym wykładem na temat „*Dobry bój wiary*” (2 Tym. 6:12) usłużył br. Zdzisław Kołacz. Podkreślał, że nie każdy bój można nazwać zgodnie ze słowami ap. Pawła „*dobrym bojem wiary*”. Liczne przykłady ze Słowa Bożego pozwoliły zauważyć taką różnicę.

Drugim wykładem, zatytułowanym „*Słowa przestrogi*” (1 Tes. 4:3), podzielił się br. Paweł Dąbek. Krótki zarys historii i okoliczności, w jakich św. Paweł pisał swoje słowa do Tesaloniczan, pozwalają zauważyć szereg nauk ukrytych w wersetach, kierowanych również do nas.

Następnym wykładem pt. „*Największa jest miłość*”, z Listu do Koryntian 13:13, usłużył br. Mieczysław Jakubowski. Miłość to wspaniała cecha ludzkiego charakteru. Miłość to uczucie, którego potrzebuje człowiek w każdym okresie swojego życia.

Po przerwie obiadowej odbyły się jeszcze dwa nabożeństwa. Pierwszym wykładem zatytułowanym „*Wykonało się*”, z Ew. Jana 19:30, usłużył br. Jan Knop. Przypatrując się życiu Pana Jezusa, możemy śmiało powiedzieć: „*Wykonało się*”. Każdy szczegół swej misji nasz Pan wykonał w stu procentach.

Ostatni mówca, br. Aleksander Lipka, podzielił się wykładem pt. „*Szata weselna Oblubienicy*” (Mat. 22:1-14). Podkreślił, iż szata wierzących powinna być nie tylko czysta i biała, ale również haftowana. Duchowe oczyszczanie i haftowanie szat to dzieło całego życia chrześcijanina.

Pieśnią i wspólną modlitwą oddaliśmy chwałę Stwórcy Najwyższemu za liczne błogosławieństwa mijającego dnia. Częstką tych błogosławieństw dzielimy się z wszystkimi Czytelnikami pisma „Na Straży”.

*Waldemar Szymański*



## **KOSTKI DUŻE, 3-4 LIPCA 1993 R.**

Zbór w Kostkach Dużych kolejny raz podjął się organizacji konwencji. Odbyła się ona w zabudowaniach braterstwa Dziewięckich. Organizatorzy włożyli wiele trudu, by przygotować materialną stronę konwencji. Konwencja to przede wszystkim karmienie się pokarmem duchowym, choć smacznych pokarmów cielesnych też nie brakowało.

Do przewodniczenia w tej części konwencji wybrano brata Zdzisława Kołacza.

W ciągu dwóch dni wystuchaliśmy dziewięciu wykładów.

Pierwszy dzień.

1. Brat Józef Potempa: „*Żniwo jeszcze nie skończone*” - nauki chronologiczne nie są podstawą, aby uznać Żniwo za zakończone,
2. Brat Jan Knop: „*Wysłuchaj mnie, gdy Cię wzywam*” - znaczenie modlitwy i warunki jej wysłuchania,
3. Brat Daniel Kołacz: „*Jakoście przyjęli Jezusa Chrystusa, tak w Nim chodźcie*” - błędem jest szukanie nowych nauk i społeczności wśród innych wyznań,
4. Brat Józef Sygnowski: „*Wypełnił się czas*” - siedem podobieństw pomiędzy Żniwem Wieku Żydowskiego a Żniwem Wieku Ewangelii,
5. Brat Daniel Krawczyk: „*Nasze potrzeby*” - starania o potrzeby ziemskie nie mogą spowodować zaniechania starań o rzeczy duchowe.

Drugi dzień:

1. Brat Andrzej Dąbek: „*Rady Nehemiasza*” - wzorce postępowania zaczerpnięte z historii życia Nehemiasza,
2. Brat Roman Rorata: „*Poselstwa okresu Żniwa Wieku Ewangelii*” - poselstwa Aniołów z 14 rozdziału Księgi Apokalipsy,
3. Brat Piotr Krajcer: „*Wszystko Pismo... jest natchnione, ...ku naprawie*” (2 Tym. 3:16) - przykłady z życia apostołów, z których możemy czerpać naukę,
4. Brat Paweł Dąbek: „*Miasta*” - interpretacja symbolu Wielkiego Miasta (ale nie Babilonu) z Apokalipsy.

Echo jest odzewem na wołanie. Echem konwencji jest sprawozdanie z niej. Ale prawdziwe echo konwencji rozlegnie się o wiele później - gdy naszym życiem odpowiemy na wołanie słyszane w wykładach. Na konwencji w Kostkach usłyszeliśmy wołanie o kontynuowanie pracy Żniwa, a także o podjęcie starań, by wyjaśnić wszelkie wątpliwości związane z tą nauką. Usłyszeliśmy też wołanie o rozwój naszego życia duchowego poprzez pielęgnowanie modlitwy, kontrolę

naszego angażowania się w pogoń za życiem doczesnym, wyciąganie wniosków zarówno z błędów, jak i wzorcowych postaw innych. Wreszcie usłyszeliśmy wołanie o pogłębianie znajomości proroctw, szczególnie dotyczących naszych czasów. Od nas, którzy to wszystko słyszeliśmy, zależeć będzie odpowiedź - echo tej konwencji.

Dariusz Siwek

## **WOLA LUBECKA, 2-4 LIPCA 1993**

Znów byliśmy odbiorcami błogosławieństw Bożych, które obficie spływały na społeczność, jaka miała miejsce w zabudowaniach br. Parnaków. Z różnych stron kraju, a także z zagranicy przybyło ponad 700 uczestników. Cieszyliśmy się bardzo widząc braterstwo z Australii, Kanady, Francji, Ukrainy i Rumunii. Pod każdym względem odczuwaliśmy Pańską łaskę.

Organizatorzy konwencji wynajęli autobus, który z Tarnowa dowoził przybywających na miejsce konwencyjne. Dla wielu stanowiło to duże ułatwienie. Pogoda była sprzyjająca. Kuchnia podawała smaczne posiłki. Stół Pański był obficie zastawiony pokarmami duchowymi, stosownymi do czasu, w jakim żyjemy oraz do różnych okoliczności życia.

Oto tematyka trzech dni konwencji:

1. Br. A. Dębski (Francja): „*Chwałą i czcią ukoronowany*” (Hebr. 2:6-9; Psalm 8:4-7).
2. Br. Cz. Suchanek: „*Nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech*” (Filip. 3:20-21).
3. Br. A. Lipka: „*Płacz i zgrzytanie zębów w ciemnościach zewnętrznych*” (Mat. 13:42,50).
4. Br. A. Dąbek: „*Przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzeniu się do miłości*” (Hebr. 10:24).
5. Br. R. Młotkiewicz (Francja): „*Wspomnijcie na żonę Lota*” (Łuk. 17:20-32).
6. Br. J. Sygnowski: „*Rozkazuję nie ja, ale Pan*” (1 Kor. 7:10).
7. Br. P. Merski (Australia): „*Przyjęte i odrzucone ofiary*” (Hebr. 11:4).
8. Br. P. Suchanek: „*Nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej*” (Rzym. 1:16).
9. Br. M. Kopak: „*Bój o wiarę raz świętym podaną*” (Judy 3).
10. Br. E. Szarkowicz: „*Przyjdź Królestwo Twoje*” (Łuk. 11:2).
11. Br. R. Rorata: „*Zwiastuny Królestwa Bożego*” (Łuk. 21:28).

Brat Dębski zdał krótką relację z wizyty u braterstwa w Rumunii oraz w Mołdawii, których odwiedzili w ramach pomocy humanitarnej. Mołdawia to tereny byłego ZS-RR. Jest tam około 250 braci i siostr, którzy korzystają z



literatury wydanej przez br. Russella. Ich wiara i gorliwość godne są podkreślenia. Mimo ciężkich warunków materialnych statecznie trwają w Prawdzie. Wielu z nich z powodu wiary zostało dawniej wywiezionych na Sybir i wielu stamtąd już nie wróciło.

Brat Zygmunt Pasierski z Ukrainy również podzielił się kilkoma refleksjami z życia i działalności braterstwa za wschodnią granicą. Podziękował za pomoc, jaką otrzymują od innych braci i wyraził radość z uczestnictwa na konwencjach w Polsce.

Jeden z rumuńskich uczestników spotkania opowiedział krótko o pracy ewangelicznej, jaką prowadzi bracia w Rumunii, wydając ulotki dla publiczności.

Przeżyliśmy też błogosławione zebranie świadectw, w czasie którego braterstwo opowiadali o tym, jak Pan pomaga im w przezwyciężaniu samych siebie i pokonywaniu trudności, jakie niesie życie.

Tak zbliżyliśmy się do zakończenia uczy. Byliśmy ubogaceni pod każdym względem. Nie może ujść uwadze życzliwość sąsiadów br. Parnaków, którzy udostępniili nam swoje zabudowania na nocleg. Jesteśmy im za to wdzięczni.

Przede wszystkim zaś dziękujemy Panu Bogu i naszemu Odkupicielowi za łaskę spokojnego budowania się w najświętszej wierze. Pragniemy przez łamy naszego pisma „Na Straży” uwielbić Jego święte imię za nauki, jakich słuchaliśmy. Stanowiły one dla nas przestrożę, wskazywały na bliski czas ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, zagrzewały do energicznej służby Królowi królów, który „godzien jest wziąć moc, bogactwo, mądrość i siłę, cześć, chwałę i uwielbienie na wieki wieków” (Obj. 5:12-13).

Roman Rorata

## **BUDZIARZE, 14-15 SIERPNI 1993 R.**

Miejscowość Budziarze wpisze się po raz pierwszy w kalendarz konwencji. Stało się to możliwe ze względu na to, że w tym roku zrobiono na drodze dojazdowej do tej miejscowości twardą nawierzchnię. Dotychczas dojazd odbywał się leśnymi i piaszczystymi drogami, teraz trudny problem dojazdu przestał istnieć. Widocznie Pan tak chciał, aby tu urządzić duchową przystań dla braterstwa. Inicjatorem konwencji był zbor w Biszczy, który ze względu na małą liczebność członków zwrócił się do Zboru w Biłgoraju o pomoc fizyczną. Pan zaczął realizować swój plan. Zajęto się energicznie przygotowaniem pomieszczeń. We wszystkich tych przedsięwzięciach odczuwaliśmy Pańskie błogosławieństwo. Na każdym kroku widzieliśmy Jego kierownictwo. Już dzień wcześniej witaliśmy pierwszych gości. Nazajutrz

od wczesnych godzin porannych zaczęli nadjeżdżać braterstwo z różnych stron kraju. Na wyznaczonym parkingu przybywało samochodów, a w obejściu gospodarstwa siostry Babij robiło się gwaro.

Za hasło wybraliśmy słowa z Psalmu 18:31: „*Droga Boża jest doskonała*”. Zapewne Pan tak sprawił, że te akurat słowa stały się przewodnim mottem konwencji. Chcielibyśmy zawsze zauważać tę drogę i przy Jego łasce i pomocy nią chodzić. Przez dwa dni uczyliśmy się, w jaki sposób postępować tą doskonałą drogą, żeby zdobyć uznanie w oczach naszego Niebiańskiego Ojca. Bracia usługujący starali się dobrać tematykę budującą i na czasie. Nie było akcentów niezdrowych myśli, które wprowadzają niepokój między braćmi.

Dziwiewięciu braci usłużyło następującymi tematami:

- Brat D. Krawczyk - „*Patrzcie, jakobyście ostrożnie chodzili, pełniąc wolę Bożą*” (Efezj. 5:15-18),
- br. H. Plewniok - „*Jedność w Chrystusie celem ludu Bożego*” (Jan 17:9-11),
- br. A. Dąbek - „*Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*” (2 Mojż. 20:8),
- br. S. Sroka - „*Kamień obrażenia i opoka odtrącenia*” (Izaj. 8:14),
- br. M. Jakubowski - „*Staliśmy się dziwowiskiem ludzi*” (1 Kor. 5:7),
- br. J. Litkowicz - „*Byłem w zachwyceniu Ducha*” (Obj. 1:10),
- br. A. Kozak - „*Grzech współuczestnictwa*” (1 Tym. 5:22),
- br. Z. Kołacz - Okolicznościowy temat do chrztu,
- br. H. Purwin - „*Godzina pokuszenia*” (Obj. 3:10).

Byliśmy Bogu bardzo wdzięczni, że z naszego zaproszenia zechciało skorzystać około 800 uczestników. To było ponad nasze oczekiwania. Serca nasze wypełniała ogromna radość, gdy wszystkie dotychczasowe miejsca były już zajęte i trzeba było przygotowywać następne, a wciąż nadjeżdżali nowi goście. Radość i wdzięczność pulsowały w nas, mieszały się razem, a wciąż nowe były ku temu powody.

Na miejscach przeznaczonych dla chcących ofiarować się na służbę Bogu zasiadło 9 osób. Znów mieliśmy nową przyczynę do naszego szczęścia i potwierdzenia faktu, że Pan w dalszym ciągu prowadzi dzieło pieczętowania swych sług Duchem św. i Prawdą. Życzymy im błogosławieństwa od Pana i wytrwania w dobrym przedsięwzięciu serca, aby mogli okazać się Mu wiernymi aż do końca.

Brat przewodniczący uznał za słuszne, aby okolicznościowy temat o chrzcie i symbol chrztu połączyć w jedną całość. Udaliśmy się więc wszyscy nad pobliską rzekę Tanew. Był to piękny widok, gdy pochód braterstwa rozciągał się na kilkaset metrów.



Lasy i łąki, stawy rybne i rzeka Tanew, woń żywicy leśnej, zapachy kuchni i niczym nie krępująca przestrzeń sprzyjały braterskim rozmowom w czasie przerw, a wszystko razem wzięwszy, tworzyło przyjemną atmosferę wśród braterstwa. Mamy nadzieję, że duch tej atmosfery towarzyszyć będzie wszystkim uczestnikom przez dłuższy czas. Jeszcze długo będzie odczuwalny smak szczęścia braterskiej społeczności.

Stół z duchowymi pokarmami był obficie zastawiony. Bracia usługujący starali się przekazywać najlepsze Słowo Prawdy, aby ono przyniosło błogosławiony skutek w naszym życiu. Były słowa przestrogi i napomnienia, były także słowa zachęty, abyśmy nadal trwali przy obietnicach niebiańskiego powołania. One krzepiły naszą wiarę i podbudowywały naszą nadzieję, że jeszcze drzwi sposobności wejścia do radości z Panem są nadal otwarte. Czas dwóch dni bardzo szybko minął i nastąpił czas rozstania.

Konwencję zakończono pieśnią pożegnalną: „Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów”. Na jak długo - nie wie-

my. Być może, tylko do następnego lata. Wielu z braterstwa wyrażało taką chęć. Wszystko jest w rękach Opatrzności naszego dobrego Ojca. Jeśli On pozwoli nam żyć i będzie Jego wolą, to zapewne zrodzi się plan urządzenia w tej miejscowości konwencji. Jest naszym pragnieniem to uczynić. Znów będziemy mogli razem uwielbiać imię Pańskie, razem z Psalmistą powiedzieć:

*„Droga Boża jest doskonała,  
Słowo Pańskie jest wypróbowane.  
Jest tarczą wszystkim, którzy w nim ufają.  
Któż bowiem jest Bogiem oprócz Pana ?  
Kto jest skałą prócz Boga naszego?  
Bóg, który mnie opasuje mocą,  
A uczynił doskonałą drogę moją”  
(Psalm 18:31-33 NP)*

Roman Rorata

R-  
„Straż”